

Protokół nr XII/07
z XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 26 kwietnia 2007 r.
w Sali Imprezowej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z VIII i IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. **Wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2006:**
 - a) **informacja o przebiegu wykonania budżetu Gminy Mosina w 2006 roku,**
 - b) **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o sprawozdaniach Burmistrza Gminy Mosina z wykonania budżetu Gminy Mosina za rok 2006,**
 - c) **uchwała Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok wraz z opinią o wykonaniu budżetu Gminy Mosina za 2006 rok,**
 - d) **opinie komisji stałych Rady Miejskiej o wykonaniu budżetu Gminy Mosina w roku 2006,**
 - e) **stanowiska klubów radnych w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina w 2006 roku,**
 - f) **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok,**
 - g) **dyskusja,**
 - h) **przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2006 rok i udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina,**
 - i) **uchwała w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok.**
8. Przystąpienie do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina” (uchwała).
9. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu usytuowanego pomiędzy drogą powiatową Mosina – Sowiniec – Sowinki – Krajkowo, a rzeką Wartą na terenie wsi Sowiniec, Sowinki, Krajkowo, Gmina Mosina (uchwała).
10. Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (uchwały).
11. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
12. Zapytania i wnioski radnych.
13. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 16.20 dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Jacek Szeszuła. Powitał przy tym przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości, mieszkańców Gminy Mosina oraz Piotra Janickiego, który od 17 kwietnia br. zaczął pełnić

obowiązki Burmistrza Gminy Mosina. Przepraszył też za opóźnienie rozpoczęcia XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, przedstawiając przy tym jego przyczyny. Następnie wyraził radość z obecności Pełniącego Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotra Janickiego i złożył życzenia, aby jemu się „z nami” dobrze współpracowało „i odwrotnie”. Stwierdził przy tym, że widząc jego dotychczasowe poczynania i próby działania w „tej” gminie, zwróci się to jemu i Gminie Mosina z pozytywną nawiązką. Następnie dokonał prezentacji radnych Rady Miejskiej w Mosinie.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki przedstawił swoje wykształcenie, karierę zawodową oraz rodzaj wykonywanej do tej pory pracy. Wyraził przy tym nadzieję, że współpraca „z państwem” będzie się układała co najmniej poprawnie, iż na końcu czasu, „kiedy tutaj z państwem” będzie, będzie on mógł powiedzieć, że „ten czas” nie był stracony dla Gminy Mosina, chociaż takie obawy z pewnością są. Oświadczył też, że chciałby on starać się rozwiewać te obawy i zapewnić „państwa”, że jego celem nie jest trwanie na „tym” stanowisku. Założył on sobie w Mosinie krótki pobyt – trzymiesięczny, pomimo tego, że nie jest w stanie w tym momencie przewidzieć jak długo będzie ten pobyt w istocie trwał. Wyraził przy tym przekonanie, że w tym czasie najszybszym rozwiązaniem i najbardziej korzystnym dla Mosiny byłoby rozpoznanie przedterminowych wyborów, co jednak nie jest możliwe ze względu na to, iż toczą się sprawy przed sądem administracyjnym. Zapewnił także, że jego zdaniem Mosina zasługuje na kogoś z wyboru, niezależnie od tego, że uważa decyzję „pana premiera” za słuszną, iż akurat jemu powierzył „tę” zaszczytną funkcję, to jednak w „tym” zakresie zdanie mieszkańców Mosiny i całej Gminy Mosina jest ważniejsze niż zdanie jednego człowieka. Stwierdził przy tym, że życzy „państwu” i sobie, żeby „ten okres przejściowy” trwał jak najkrócej.

Prezes Zarządu Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Mosinie Przemysław Pilarski podziękował Radzie Miejskiej w Mosinie za dotychczasową współpracę i przekazał monografię na temat Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Mosinie, wydanej z okazji 100-lecia jego istnienia. Przedstawił przy tym dalsze plany obchodów tej rocznicy.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła na podstawie listy obecności stwierdził, że w XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 19 radnych, co stanowi 90,48% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej. Nieobecny był radny Tomasz Żak ze względu na obowiązki służbowe oraz radny Ryszard Rybicki ze względu na stan zdrowia.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zaproponował, aby funkcję członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej pełnili radni:

- a) Paweł Przybył,
- b) Waldemar Waligórski.

W związku z tym, że wyżej wymienieni radni wyrazili zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej, a radni nie zgłosili innych kandydatur, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Pawła Przybyła oraz kandydaturę radnego Waldemara Waligórskiego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 17 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się” wybrała Komisję Wnioskowo-Skrutacyjną w składzie: radny Paweł Przybył i radny Waldemar Waligórski.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zaproponował, aby nadzór nad sporządzeniem protokołu z XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Marek Klemens.

Radny Marek Klemens wyraził zgodę na powyższą propozycję.

W związku z tym, że nie zostały zgłoszone inne kandydatury, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Marka Klemensa na nadzorującego sporządzenie protokołu z XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” wybrała radnego Marka Klemensa do nadzorowania sporządzenia protokołu z XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Przyjęcie protokołów z VIII i IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, że radnym nadzorującym sporządzenie protokołu z VIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, która odbyła się w dniu 28 lutego 2007 r. był radny Tomasz Zak, który potwierdził swoim podpisem jego zgodność z przebiegiem VIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, prowadzący obrady Jacek Szeszuła zaproponował, aby protokół z VIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie został przyjęty przez nią bez odczytania i poddał swój wniosek pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, że radnym nadzorującym sporządzenie protokołu z IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 23 marca 2007 r., był radny Antoni Karliński, który potwierdził swoim podpisem jego zgodność z przebiegiem IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, prowadzący obrady Jacek Szeszuła zaproponował, aby protokół z IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie został przyjęty przez nią bez odczytania i poddał swój wniosek pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie – 19 głosami „za”.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali wraz z zaproszeniami na nią.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że „państwo” radni otrzymali w przepisowym terminie proponowany porządek XII sesji Rady Miejskiej. Poinformował też, że w międzyczasie, także zgodnie „z terminem”, Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki skierował do Rady Miejskiej w Mosinie propozycje dwóch uchwał. Jest to propozycja, która została wprowadzona do porządku XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie jako punkt 11 w brzmieniu: „Odwołanie Sekretarza Gminy Mosina (uchwała)” i punkt 12 w brzmieniu: „Powołanie Sekretarza Gminy Mosina (uchwała)”. W związku z tym dotychczasowe punkty od 11 do 13 otrzymały numerację podwyższoną o 2.

Radny Jan Marciniak powiadomił, że Klub Radnych Koalicji Samorządowej wnosi o zdjęcie z porządku XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu 9 w brzmieniu: „Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu usytuowanego pomiędzy drogą powiatową Mosina – Sowiniec – Sowinki – Krajkowo, a rzeką Wartą na terenie wsi Sowiniec, Sowinki, Krajkowo, Gmina Mosina (uchwała)”. Zapewnił przy tym, że „my” jak najbardziej „jesteśmy” za treścią „też” uchwały, „przychylamy się” do takiej zmiany, która jest zawarta w uzasadnieniu do niej. Natomiast dotyczy „to” bardzo ważnego i interesującego z przyrodniczego punktu widzenia terenu, o powierzchni około 200 ha, którego właścicielem jest w większości – ponad 70% – Skarb Państwa, ponad 20% – Gmina Mosina, a także są pewne punktowe procenty własności prywatnej. Stwierdził też, że „mamy” bardzo

duże wątpliwości co do kosztów „tego” miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a zlecić jego wykonanie w przetargu musi Burmistrz Gminy Mosina – „nie wiemy”, jakie będą wartości ostateczne ofert, kwoty, które podawane „tu i ówdzie”, są bardzo rozbieżne. Ponadto „uważamy”, że należałoby przystąpić do rozmów z Agencją Nieruchomości Rolnej ze względu na wartość „tego” miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, co do partycypacji w jego kosztach. Zleca go bowiem burmistrz i on na końcu zrealizuje go finansowo. Natomiast byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby zdecydowany, większościowy udział w gruntach, który posiada Agencja Nieruchomości Rolnej, też zafunkcjonował pełnym wkładem finansowym ze strony tejże agencji, gdyż ona będzie największym beneficjentem „tego” miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Największy uzysk ze zbycia „tychże” gruntów będzie bowiem „po stronie” Agencji Nieruchomości Rolnej.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że w planowaniu przestrzennym plan miejscowy jest najwyżej postawionym aktem w „hierarchii planowania”. Decyzje bowiem wiadomo: można zmienić, gdyż są nietrwałe, natomiast plany, poza ostatnim przypadkiem „nowelizacji ustawy”, są „najbardziej trwałymi elementami”. Zwrócił też uwagę, że „my mówimy” o terenie, który jest w „studium” wyznaczony jako obszar 163 ha, z czego przeszło 70% należy do Skarbu Państwa, ale „naszych” jest 43 ha. Stwierdził przy tym, że są to bardzo ładne tereny, bardzo bogate przyrodniczo, tylko nic poza tym. Sytuacja jest bowiem tego typu, że już od wielu lat „te” tereny w „studium z dziewięćdziesiątego ósmego roku” zostały wpisane jako tereny pod rekreację i koncentrację usług sportowych z myślą o polu golfowym – taki był wpis. Zapewnił także, że uważa on, iż w 100% to przeznaczenie, ta funkcja dla „tych” terenów jest właściwie jedną z nielicznych, która może „tam” zaistnieć tylko wtedy, jeżeli „mówimy” o całym „tym” terenie, czyli jeżeli „mówimy” o gruncie „agencyjnym” i „naszym” gruncie gminnym. „Nasze” grunty gminne „są bowiem dokładnie – ta część” od rzeki do granicy z Sołectwem Sowinki, Sowiniec, czyli „te” najbardziej niekorzystne pod zainwestowanie. Jeżeli „my nie przystąpimy do planu”, który będzie zakładał, że „mówimy” o wspólnym opracowaniu, przeznaczeniu „tego” terenu, to sytuacja może być taka, iż „agencja nie mając planu, sprzeda te ziemie rolnikom”, bo nie będzie podstaw, żeby cokolwiek innego zrobić, gdyż „studium” nie jest żadnym wyznacznikiem. Wiadomo, że rolnicy, którzy dzierżawią „tamte” pola, składali wnioski o wykup „tych” gruntów od „agencji”. Stwierdził również, że dalej idąc – nic nie stoi na przeszkodzie, jeżeli to byłyby tereny ciągnące się od Baranowa, żeby np. poprzez „nieustanne bombardowanie SKO”, doprowadzić do wydania jednej, czy drugiej decyzji, a można tego dokonać i nie ma w stosunku do SKO „hamulców”, żeby powstrzymać „ich”. Jeżeli bowiem ktoś będzie umiał „chodzić wokół SKO”, to „wychodzi sobie te decyzje” i „będziemy mieli” piękne zagospodarowane „tutaj” tereny, a „my zostaniemy” z „naszymi” terenami, które będą piękne, o bardzo bogatych walorach krajobrazowych, natomiast nic poza tym. Zauważył też, że uchwała o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu tak naprawdę daje tylko przyzwolenie burmistrzowi do dalszych działań. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby wyobrazić sobie rozmowy z „agencją” na temat partycypacji w kosztach w przystąpieniu do przetargu, jeżeli „my nie mamy uchwały wywołującej” – to jest ten dokument, który rozpoczyna procedurę planistyczną. Natomiast on uważa, że można „to” obwarować tym sposobem, iż burmistrz nie przystąpi do opracowywania planu w momencie, gdy nie uzyska środków współfinansowania od „agencji” dla „tego” terenu. Stwierdził także, że „agencja” jak najbardziej ma w „tym” interes, więc z tego, co on rozpoznawał poprzez zapytanie do prawnika, jest to możliwe. Dlatego nie widzi on przeszkód do podjęcia „takiej” uchwały. Natomiast na pewno łatwiej jest rozmawiać z „agencją”, mając w ręku uchwałę rady gminy „i ich tereny, o tych pieniądzach”, dla niego jest to też podstawa, żeby on mógł rozpocząć procedurę co do wytypowania projektanta i „znalezienia” faktycznej ceny „tego” opracowania, gdyż tak naprawdę „agencja” będzie go pytała o „tę” cenę, którą on będzie znał

w momencie, gdy będzie już po przetargu. Zwrócił przy tym uwagę, że ani uchwała nie kosztuje 1 zł, ani procedura wyłonienia projektanta i odpowiedzialności na pytanie, ile „to” będzie faktycznie kosztowało, nie kosztuje ani 1 zł i rozmowy z „agencją” też nie kosztują ani 1 zł. Później dopiero następuje sytuacja, gdzie „agencja mówi: tak, wyłożymy te 70% tej kwoty, którą już znamy” i burmistrz przystępuje do działania. W związku z tym nie widzi on przeciwwskazań w podjęciu „tej” uchwały.

Radny Jan Marciniak stwierdził, że Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz w 95% potwierdził to, co on powiedział. Natomiast dodał on rzecz bardzo istotną, o którą komisje Rady Miejskiej w Mosinie i radni zabiegali – ta informacja z ust Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza padła, że można zawrzeć w uchwale taki zapis, iż jeżeli, o środkach finansowych, nie chce on go cytować dokładnie – „rozważmy ten problem”, jeżeli on jest realny, a „pan” powołał się na opinię radcy prawnego. Jeżeli bowiem „ten” zapis w uchwale będzie miał miejsce – to można pozostawić w porządku obrad. Zwrócił przy tym uwagę, że od tygodnia „ten” temat był „wałkowany” „i z pana strony tego typu sformułowania nie padły, to myśmy starali się w jakiś sposób nakierunkować ten tok myślenia”. Teraz „to padło”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przypomniał, że na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego ze strony radnego Jana Marciniaka padło zapytanie, czy istnieje możliwość współfinansowania – nie umiał on na to pytanie odpowiedzieć, skonsultował – nie mówi on o zapisie w uchwale, tylko o możliwości współfinansowania przez „agencję” – po jego konsultacjach „wychodzi” na to, że „agencja” może współfinansować, czy może takie obwarowanie być w uchwale – nie umie on odpowiedzieć, gdyż są to dwie różne rzeczy.

Radny Jerzy Falbierski zwrócił uwagę, że Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiedział, iż „zostaniemy z tymi walorami przyrodniczymi” i tylko z „tymi” walorami przyrodniczymi. Zauważył przy tym, że „ten” teren leży w dolinie Warty, jest nierozłącznym elementem doliny rogalińskiej, ponieważ znajduje się dokładnie po przeciwległej stronie Warty. Jest to bogactwo tak wielkie, że wydaje mu się, iż to określenie było niewłaściwe. Poinformował też, że program „Natura 2000” w założeniach swoich obejmuje również „ten” teren szczególną ochroną, czyli jest to teren tak ważny przyrodniczo, iż z wielką rozważą należy patrzeć na wszystko, co się wokół dzieje, również i pola golfowe.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że są „to” tereny „bardzo przyrodnicze”, o wysokich wartościach przyrodniczych, tylko to plan miejscowy jest tym aktem, który „może nas uchronić”. Nie ma bowiem takiego zabezpieczenia, że „tych” dwóch właścicieli „tych” działek jako rolnicy wystąpią „tam” o warunki zabudowy – mają takie prawo, ponieważ wykażą się średnią gruntów na terenie gminy Mosina i powstaną pierwsze 2 domy, a dalej „pójdzie lawina” i „tego nie powstrzymamy”. Tylko plan miejscowy może „nas” od „tego” uchronić – prosi on, aby być tego świadomym.

Radny Jerzy Falbierski oświadczył, że on tu czegoś nie rozumie – „mówimy na tę chwilę” o dwóch właścicielach gruntów: Skarbie Państwa i Gminie Mosina. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, skąd zagrożenie właścicielami gruntów prywatnych, którzy nie są właścicielami „tych” gruntów. Wyraził też przekonanie, że Skarb Państwa jest również zainteresowany, aby program „Natura 2000” był realizowany w sposób, jaki został założony.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że program „Natura 2000” nie chroni skutecznie przed zainwestowaniem terenów dla rolników, a to zainwestowanie dla rolników może być – dla rolników – w cudzysłowie, gdyż może to być dla posiadaczy ziemi, którzy z rolnictwem nie mają niczego wspólnego, ale wykorzystują fakt, iż mają 8 ha ziemi na terenie gminy. Może to być przez takich ludzi

wykorzystane, a „my” oprócz Skarbu Państwa, Gminy Mosina, „mamy” dwie działki prywatne – właśnie „tam” skoncentrowane.

Radny Waldemar Wiązek poinformował, że na swoim ostatnim posiedzeniu Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa miała się ustosunkować do „tej” uchwały i wszyscy zgodnie potwierdzili, iż materiały, które zostały „nam” dostarczone w postaci „takich” map, są tak nieprecyzyjne i tak niedokładne, że „nie mogliśmy”, przynajmniej niektórzy, dostrzec rzeki Warty. Zapewnił przy tym, że rozumie on, iż p. Szeliga, która „to” przygotowywała, starała się „nam” pomóc, ale kolorami, którymi pomalowała „nam” wszystkie działki, nie odwzorowywała tego, czego „chcieliśmy się dowiedzieć”. Wyraził też przekonanie, że sprawa „tych” gruntów prywatnych, do których tak mocno nawiązuje Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz, że stanowią takie wielkie zagrożenie – nie jest aż takie duże, gdyż stanowią one 2,44 ha, podczas gdy 116,8 należy do Skarbu Państwa, a 44,4 – do Gminy Mosina. Poinformował także, iż na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa wszyscy zgodnie mówili, że są za „uchwałą”, ale pod jednym warunkiem, iż zostaną dostarczone dodatkowe informacje oraz dodatkowe mapy, które precyzyjnie wskażą, co należy do Gminy Mosina, a co – do Skarbu Państwa. Chodziło „nam” bowiem przede wszystkim o jedną rzecz, aby podatnik mosiński, czyli mieszkaniec, nie ponosił kosztów związanych z przekwalifikowaniem „tego” terenu, gdyż w dniu dzisiejszym – pół godziny temu – Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiedział, że cały „ten” teren gdyby został przekwalifikowany, kosztowałby 50.000,00 zł, czyli średnio 500 zł od 1 ha. Poinformował również, że „zapropowaliśmy”, aby Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił „to” na piśmie, ale wówczas on bardzo szybko się z „tego” wycofał. Stwierdził przy tym, że cały czas to potwierdza „nasze” obawy, iż „mamy” zbyt mało precyzyjnych dokumentów i informacji.

Radny Waldemar Waligórski wyraził przekonanie, że „tutaj” padło konkretne pytanie z ust „pana radnego” o to, „czy będziemy dyskutować nad tą kwestią, czy nie i przegłosujemy”, gdyż nie wiadomo mu, w którym punkcie porządku obrad „jesteśmy”. W związku z tym zaproponował, aby przegłosować wniosek, który „padł” i albo „kontynuujemy to dalej”, albo „przechodzimy dalej”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że rozumie, iż jest to wniosek formalny.

Radny Waldemar Waligórski odpowiedział twierdząco.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła powiadomił, że nie chciał tego robić, żeby nie został on posądzony o zamykanie dyskusji lub ograniczanie możliwości dyskusyjnych. Stwierdził też, że sami „widzimy”, iż temat „ten” budzi wiele kontrowersji, ale wniosek „padł”. Następnie poddał pod głosowanie wniosek o zdjęcie z porządku XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu 9 w brzmieniu „Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu usytuowanego pomiędzy drogą powiatową Mosina – Sowiniec – Sowinki – Krajkowo, a rzeką Wartą na terenie wsi Sowiniec, Sowinki, Krajkowo, Gmina Mosina (uchwała)”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poinformował, że do Biura Rady Miejskiej wpłynęło pismo Klubu Radnych Koalicji Samorządowej, aby w związku z powierzeniem przez UEFA Polsce i Ukrainie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła określone stanowisko. Następnie poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu w brzmieniu: „Stanowisko Rady Miejskiej w sprawie przyznania Polsce i Ukrainie organizacji piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 r.” W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Następnie przewodniczący obrad Jacek Szeszuła odczytał i poddał pod głosowanie proponowany porządek XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie wraz z wprowadzonymi do niego poprawkami.

W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła jednogłośnie – 19 głosami „za” – proponowany porządek XII sesji Rady Miejskiej, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z VIII i IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. **Wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2006:**
 - a) **informacja o przebiegu wykonania budżetu Gminy Mosina w 2006 roku,**
 - b) **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o sprawozdaniach Burmistrza Gminy Mosina z wykonania budżetu Gminy Mosina za rok 2006,**
 - c) **uchwała Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok wraz z opinią o wykonaniu budżetu Gminy Mosina za 2006 rok,**
 - d) **opinie komisji stałych Rady Miejskiej o wykonaniu budżetu Gminy Mosina w roku 2006,**
 - e) **stanowiska klubów radnych w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina w 2006 roku,**
 - f) **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok,**
 - g) **dyskusja,**
 - h) **przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2006 rok i udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina,**
 - i) **uchwała w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok.**
8. Przystąpienie do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina” (uchwała).
9. Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (uchwały).
10. Odwołanie Sekretarza Gminy Mosina (uchwała).
11. Powołanie Sekretarza Gminy Mosina (uchwała).
12. Stanowisko Rady Miejskiej w sprawie przyznania Polsce i Ukrainie organizacji piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 r.
13. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
14. Zapytania i wnioski radnych.
15. Zakończenie sesji.

do punktu 7. – Wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2006:

- a) **informacja o przebiegu wykonania budżetu Gminy Mosina w 2006 roku,**

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła informację o wykonaniu budżetu Gminy Mosina w 2006 roku z dnia 26 kwietnia 2007 r., która *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

b) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o sprawozdaniach Burmistrza Gminy Mosina z wykonania budżetu Gminy Mosina za rok 2006,

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak odczytała Uchwałę Nr 41/17/0954/2007 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie wyrażenia opinii o przedłożonym w dniu 22 marca 2007 r. sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta i Gminy Mosina za rok 2006, której kserokopia *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

c) uchwała Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok wraz z opinią o wykonaniu budżetu Gminy Mosina za 2006 rok,

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Marian Jabłoński odczytał uchwałę Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 11 kwietnia 2007 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok wraz z opinią o wykonaniu budżetu Gminy Mosina za 2006 rok, która *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

d) opinie komisji stałych Rady Miejskiej o wykonaniu budżetu Gminy Mosina w roku 2006,

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów odbyła dwa posiedzenia dotyczące oceny realizacji budżetu Gminy Mosina za rok 2006. Na tych spotkaniach „gościliśmy” Skarbnika Gminy Mosina Ewę Marciniak, która na bieżąco wyjaśniała nasuwające się członkom wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie wątpliwości. Jednak po pierwszym z tych posiedzeń poprosił on członków Komisji Budżetu i Finansów, aby jeśli czują taką potrzebę, zadali „służbom” Urzędu Miejskiego w Mosinie pytania, wątpliwości, jakie się nasuwają po analizie „materiału” i takie pytania zostały złożone po „tym” posiedzeniu wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Powiadomił też, że Komisja Budżetu i Finansów sformułowała pod adresem Urzędu Miejskiego w Mosinie pytania: jakie są koszty związane z tłuczniewaniem 1 m² drogi na przykładzie dowolnej ulicy; jaki był koszt wykonania 1 m² geokraty w przypadku ul. Piotrowskiej i ul. Szkolnej w Daszewicach; czy pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie korzystają z dopłat do studiów – jeśli tak, to jakie są to koszty; czy Zakład Usług Komunalnych w Mosinie posiada podstawę prawną do pobierania opłaty targowiskowej – jaka jest to kwota w skali roku i przed kim rozlicza się ZUK w Mosinie z tej opłaty, ile z tej kwoty i w jakiej formie „wraca” na targowisko w Mosinie; czy na targowisku w Mosinie obowiązuje rezerwacja miejsc targowych; czy pracownik Urzędu Miejskiego w Mosinie, który „obsługiwał” gminną komisję wyborczą otrzymał za tę czynność nagrodę w wysokości 10.000,00 zł. Natomiast na następnym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów zostały sformułowane pytania i prośby: o „głębsze” wyjaśnienie przypadków umorzeń podatkowych podanych w stosownym piśmie; o przekazanie wykazu przedsiębiorstw, którym w roku 2006 udzielono umorzeń podatkowych. Zwrócił przy tym uwagę, że „cały czas się poruszamy na obowiązującym prawie”, które jest zawarte w ustawie o finansach publicznych: umorzenia, odroczenia powyżej kwoty 100,00 zł muszą być publikowane na stronach internetowych, na tablicach urzędowych oraz w prasie lokalnej samorządowej, a przez 4 lata takich informacji nie można było zdobyć. Stąd pytania Komisji Budżetu i Finansów „poszły w tym kierunku” i dzisiaj uzupełniono „ten” wykaz, który on jako przewodniczący wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie otrzymał. W związku z tym zapewnił, że podzieli się nim z pozostałymi członkami Komisji Budżetu i Finansów oraz upubliczni go wśród pozostałych radnych. Poinformował także, że z pytań indywidualnych niektóre z nich dotyczyły pewnych kwestii związanych z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Mosinie – „otrzymaliśmy” bardzo obszerną informację, która w pełni

wyczerpuje pytania sformułowane przez Komisję Budżetu i Finansów. Kolejnym zauważonym w sprawozdaniu – w tabelce, w której „mówi się” o umorzeniach, o odroczeniach, również jeżeli chodzi generalnie o podatki od nieruchomości, nie tylko o podatki od nieruchomości – wszystkie zobowiązania w stosunku do gminy: pojawiła się kwota 917.241,00 – jest to kwota ze sprzedaży mienia komunalnego. Gmina Mosina sprzedała więc „pewne mienie pewnej osobie, pewnej firmie – nie wiemy jeszcze – czy osobom”, gdyż „to” dotyczy kilku podmiotów, natomiast „te” zaległości są – jest to prawie 1 mln zł. Nie są to więc podatki od nieruchomości, które można odraczać, umarzać – jest to pewna transakcja, która skończyła się aktem notarialnym, a w jego ramach, czy przed nim, powinna „kwota” zostać wpłacona, względnie w ramach aktu notarialnego można tę kwotę rozłożyć na raty, ale zaległości są bardzo znaczne, z czego 541.107,00 jest kwotą stanowiącą zaległość opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości i dotyczy jednego podmiotu, znajdującego się do tego w upadłości. W związku z tym „coś sprzedaliśmy”, za co „nie otrzymaliśmy” wynagrodzenia. Stwierdził również, że informacje na temat tłuczniowania drogi też się nie ukazują nigdzie, a tłuczniowanie ul. Krosińskiej, ul. Jasnej, ul. Kasprowicza, ul. Rzeczypospolitej Mosińskiej – za 1 m² była to kwota 55,28 zł, ułożenie geokraty na ul. Szkolnej – 77,00 zł i ul. Piotrowskiej – 98,00 zł. Powiadomił też, że pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie korzystają z dopłat – Urząd Miejski „wyłożył” na ten cel 24.975,00 zł. Poinformował także, że w przypadku pytania o podstawę prawną pobierania przez Zakład Usług Komunalnych w Mosinie opłaty targowiskowej – powołuje się „tu” na uchwałę z roku „dziewięćdziesiątego trzeciego”. Zapewnił przy tym, że dobrze on pamięta tę uchwałę, ale czy na dzień dzisiejszy, czy na lata poprzednie – czy ta opłata targowiskowa nadal jest umocowana prawnie. Stwierdził również, że na pytanie dotyczące pracownika Urzędu Miejskiego w Mosinie, który „obsługiwał” gminną komisję wyborczą, czy otrzymał nagrodę w wysokości 10.000,00 zł, odpowiedź była bardzo enigmatyczna, z którą on się nie zgadza i „będziemy ją drażyć”. Brzmi ona bowiem, że wynagrodzenie pracownika stanowi dobro osobiste, o którym mowa w art. 23 Kodeksu cywilnego i tym samym ujawnienie zarobków pracownika bez jego zgody stanowiłoby naruszenie dóbr osobistych. Wyrzucił przy tym przekonanie, że gdyby była to kwota 500,00-1.000,00 zł, to jego zdaniem odpowiedź byłaby twierdząca. Natomiast być może, że „coś jest na rzeczy”, jeżeli chodzi o pytanie zadane przez Komisję Budżetu i Finansów. „Zadawaliśmy” też pytania na temat wydzierżawiania pomieszczeń w obiektach oświatowych na różnego rodzaju uroczystości, nie tylko na nie, ale także czynsze za mieszkania, opłaty za prowadzenie sklepików szkolnych itd. Zastanowiła „nas” chociażby kwestia wydzierżawienia jednego, jedyne go garażu w bardzo interesującym punkcie miasta, gdzie samochodów na parkingu „pod niebem” jest bardzo dużo – „ten” garaż jest na terenie jednej ze szkół przy ul. Sowinieckiej. Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak powiadomiła „nas”, że miesięczny czynsz dzierżawny wynosi „raptem” 60,00 zł. Stwierdził przy tym, że jeżeli dyrektor szkoły poszukuje środków finansowych na cokolwiek, to nie wiadomo mu, czy jest to najlepszy sposób na szukanie ich. „Rynek” bowiem daje całkowicie inną kwotę – bardziej optymalną i ze wszech miar pożądaną. Poinformował także, że pytania dotyczyły również sieci wodociągowej w ul. Konopnickiej, we wsi Wiórek, w Głuszynie Leśnej, w Kubalinie, także w kontekście Gminy Mosina i firmy „AQUANET” – jaka jest faktyczna wartość budowy kanalizacji w Krośnie, gdyż w „naszych” materiałach wartość łączna wynosi 8 mln zł, podczas gdy Urząd Miejski w Mosinie wcześniej podawał przez prasę lokalną informację, iż zadanie „to” kosztuje około 14 mln zł. Stwierdził przy tym, że taką informację podaje się pół roku temu, czy nawet rok temu – „jeżeli informacja ta wychodzi z urzędu”, to nie może być w materiałach za rok 2006 nadal kwota 8 mln zł. Prawdą jest, że Gmina Mosina nie jest inwestorem „tego zadania”, ale należy podać kwotę co najmniej bardzo przybliżoną. Zwrócił również uwagę, że utwardzenie siecią deszczową ul. 25 Stycznia – informacje w różnych materiałach „nam” radnym podawane było, iż kosztuje „ta” inwestycja bodajże 1.200.000,00 zł, „tośmy się

za głowę chwyтали” widząc wyżej wymienioną ulicę, a dopiero z „tych” materiałów, z „tych” wyjaśnień, o które prosi „komisja”, o które prosi radny jeden, czy drugi, wynika, iż ten „milion dwieście”, to nie jest deszczówka i utwardzenie ul. 25 Stycznia, tylko na „to” składają się jakby dwie inwestycje. Przede wszystkim bowiem większą część Gmina Mosina wydała na wykonanie sieci deszczowej na bardzo znacznej długości, łącznie z separatorem do Kanału Mosińskiego, a samo utwardzenie ul. 25 Stycznia wynosiło, jak „tutaj” podaje się, 474.000,00. To jest też odnośnik do np. ulic sąsiednich: ul. Powstańców Wielkopolskich, ul. Konopnickiej. Jeżeli bowiem „słyszymy”, że ul. 25 Stycznia – „milion dwieście”, to „wyobrażamy sobie”, iż „kolejny milion dwieście” na ulicy bardzo podobnej – na ul. Powstańców Wielkopolskich, a nieprawda – są to kwoty o wiele mniejsze. Natomiast deszczówka wykonana służy „temu całemu osiedlu” już na lata.

Radny Waldemar Waligórski zapytał, czy Komisja Budżetu i Finansów podjęła jakieś wnioski. Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak powiadomił, że „podjęła”.

Radny Waldemar Waligórski zaproponował, aby może „byśmy usłyszeli te wnioski”.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak zapewnił, że do nich zmierza.

Radny Waldemar Waligórski stwierdził, że prosiłby.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak zapytał, czy radnego Waldemara Waligórskiego nie interesuje to, co on mówi.

Radny Waldemar Waligórski stwierdził, że jemu przypomina „to”, nie wiadomo mu, Komisję Budżetu i Finansów w tej chwili.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak zwrócił uwagę, że właśnie mówi on w imieniu Komisji Budżetu i Finansów.

Radny Waldemar Waligórski stwierdził, że wniosków „nie mamy” żadnych.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zaproponował, aby zakończyć polemikę. Stwierdził przy tym, że uwaga jest bardzo cenna i prosiłby on o końcowe wnioski.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jan Marciniak wyraził przekonanie, że jeżeli „mamy dwa takie głosy”, to nie pozostaje mu nic innego, tylko powiedzieć na końcu, iż Komisja Budżetu i Finansów wyraziła opinię pozytywną na temat wykonania budżetu Gminy Mosina za rok 2006.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zwrócił uwagę, że w porządku XII sesji Rady Miejskiej w Mosinie jest podpunkt dotyczący dyskusji na temat wykonania budżetu Gminy Mosina w 2006 roku. Przypomniał przy tym, że „jesteśmy” obecnie w podpunkcie d) punktu 7 tego porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek powiadomił, że 16 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, która pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu Gminy Mosina przez Burmistrza Gminy Mosina za 2006 rok.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Danuta Białas poinformowała, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu Gminy Mosina na rok 2006 w działach: oświata i wychowanie, edukacyjna opieka wychowawcza, kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, kultura fizyczna i sport.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Antoni Karliński powiadomił, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej odbyła swoje posiedzenie w dniu 10 kwietnia br. Punktem, który „nas” interesował, był budżet Gminy Mosina za 2006 rok. Stwierdził przy tym, że bardzo wnikliwie „zapoznała nas z tym” Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska. Poinformował też, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej podjęła wniosek, w którym pozytywnie opiniuje w dziale 851 i w dziale 852 budżet Gminy Mosina za 2006 rok.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens powiadomił, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2006 w zakresie inwestycji. Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszek Dymalski poinformował, że Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia br. w głosowaniu wyraziła pozytywną opinię na temat wykonania budżetu Gminy Mosina za rok 2006 w dziale 754.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Paweł Przybył powiadomił, że Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej zaopiniowała pozytywnie wykonanie budżetu Gminy Mosina w ramach środków wydatkowanych na promocję Gminy Mosina w roku 2006 5 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

e) stanowiska klubów radnych w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina w 2006 roku,

Przewodnicząca Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” Maria Krause poinformowała, że planowany budżet Gminy Mosina za 2006 rok, po zmianach wprowadzonych w ciągu roku uchwałami Rady Miejskiej w Mosinie i zarządzeniami Burmistrza Gminy Mosina, zamknął się po stronie dochodów kwotą 46.208.834,00 zł, a po stronie wydatków – kwotą 54.197.031,00 zł. W przeciągu roku nastąpił dynamiczny wzrost planowanych dochodów na początku roku o kwotę 3.669.424,00 zł. Realizacja dochodów budżetowych na plan 46.208.834,00 zł została wykonana w kwocie 47.001.509,06 zł, co stanowi około 102%. Natomiast wydatki planowane w kwocie 54.197.031,00 zł wykonano w wysokości 53.064.113,91 zł, co stanowi około 98% planu. Wydatki majątkowe na plan 10.517.700,00 zł wykonano w wysokości 10.387.295,15 zł, co stanowi 98,76% planu i około 20% całości wydatków budżetowych. Należy zauważyć, że spłacono w wymaganym terminie pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 4.000.000,00 zł, co stanowi część zaciągniętej większej pożyczki. Racjonalnie zostały wydatkowane środki, jeżeli chodzi o Gminny Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz gminny fundusz profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Zatem należy uznać, że realizacja wykonania budżetu przebiegała prawidłowo i tym samym Klub Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” będzie głosował za udzieleniem absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina.

Przewodniczący Klubu Radnych „Niezależni” Marian Kunaj powiadomił, że wobec planowanego budżetu Gminy Mosina za 2006 rok, gdzie po stronie dochodów było 46.208.834,00 zł, a po stronie wydatków – 54.197.031,00 zł, dochody zostały zrealizowane w 102%, to jest w kwocie 47.105.000,06 zł, a wydatki w kwocie 53.064.113,91 zł, co stanowi ponad 98% planu. W wydatkach została spłacona również pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 4.000.000,00 zł. Tej wysokiej realizacji dochodów i wydatków należy ocenić wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2006 zdaniem Klubu Radnych „Niezależni” jako właściwe. W związku z tym wyżej wymieniony klub radnych będzie głosował za udzieleniem absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina – p. Zofii Springer. Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Samorządowej Jan Marciniak odczytał stanowisko Klubu Radnych Koalicji Samorządowej z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium za wykonanie budżetu Gminy Mosina za 2006 rok, którego kserokopia *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Przewodniczący Klubu Radnych „Praworządna Gmina” Marek Klemens odczytał stanowisko Klubu Radnych „Praworządna Gmina” z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie absolutorium dla Burmistrza Gminy Mosina za rok 2006, które *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

f) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok,

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła odczytał Uchwałę Nr 34/17/0955/2007 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Gminy Mosina w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy Mosina z tytułu wykonania budżetu za rok 2006, która *stanowi załącznik niniejszego protokołu*. Zwrócił przy tym uwagę, że Komisja Rewizyjna złożyła wniosek o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok.

g) dyskusja,

Radny Waldemar Waligórski zaproponował, aby przejść do punktu 7 h).

Radny Jan Marciniak stwierdził, że można przejść do wyżej wymienionego punktu, tylko jego przeraża, iż w podpunkcie dotyczącym dyskusji na temat wykonania budżetu Gminy Mosina za rok 2006 nikt, jak on mniema i jak widzi, nie zabiera głosu. Tymczasem radny Waldemar Waligórski prawie równocześnie jak prowadzący obrady Jacek Szeszuła przeszedł do podpunktu dotyczącego dyskusji, złożył wniosek o przejście do punktu 7 h). Wyraził przy tym przekonanie, że to nie za bardzo dobrze świadczy o obecnej Radzie Miejskiej w Mosinie, jeżeli nie ma dyskusji, jeżeli nie ma jakichkolwiek pytań.

Radny Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, że on nie twierdził, iż „to” źle świadczy o Radzie Miejskiej w Mosinie. To jest stwierdzenie radnego Jana Marciniaka.

Radny Jan Marciniak zapewnił, że jego.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że przerywa polemikę między radnym Janem Marciniakiem a radnym Waldemarem Waligórskim.

Radny Marian Kunaj wyraził przekonanie, że wolą każdego klubu radnych jest wyrażenie swojej opinii, ale napastliwość Klubu Radnych „Praworządna Gmina” jego przeraża, co mówi on z pełną świadomością. Stwierdził przy tym, że jak może nauczyciel, którym jest radny Marek Klemens, być bardziej zorientowany i posiadać większą wiedzę niż budowniczowie „tych” dróg. Może on tak twierdzić – dlatego, że „u niego na osiedlu ta sama sytuacja” i prosi on, aby przyjechać i powiedzieć „jego ludziom, jego mieszkańcom” tę opinię, która radny Marek Klemens teraz „tu” wyraził. Poinformował też, że „jego” drogi, poza małymi „naprawkami”, są bardzo dobre – „my” całą zimę „mieliśmy równiutko”, kurz był, jak był piasek, kurz jest teraz, ale „jeździliśmy równo”. „Ta” opinia – to jest zwykła napastliwość, radny Marek Klemens „szuka kija” i znalazł „jakiś kijek mały” i nim wygraża. Zwrócił też uwagę, że nikt więcej, jak radna Małgorzata Twardowska – mieszkanka Daszewic – pyta się co robić, przyglądając się rozwalającej się drodze. To radni mają tymczasem informować „urząd” o natychmiastowym, żeby p. Dachtera – wykonawca – przyjechał i uzupełniał, gdyż ma „to” w umowie. „Nasze” drogi jeszcze przy jednym dosypaniu, kiedy będzie się kończył okres karencji, „nie mamy” żadnych zastrzeżeń – to jest zwykłe zaniedbanie. Rozwalona ta droga – „pani ma im gorzej, tym lepiej”. Był on tam z radnym Jerzym Falbierskim, „oglądaliśmy” w czasie suszy i w czasie deszczu.

Radny Marek Klemens stwierdził, że wydawało mu się, iż nad stanowiskami klubów radnych nie ma co dyskutować, ale skoro radny Marian Kunaj zaczął, to on „dwa słowa” powie. Wyraził też przekonanie, że musiałby on jeszcze raz „to” odczytać, żeby radny Marian Kunaj zrozumiał, gdyż czytał wyraźnie, że „nie jesteśmy” fachowcami – jest on z wykształcenia inżynierem mechanikiem, a zawód nauczyciela tylko wykonuje chwilowo. Stwierdził przy tym, że jest to zupełnie inna sprawa – on się z tym zgodził – tylko pyta on w takim razie, jacy to byli fachowcy. Radny Marian Kunaj mówi o „swojej” drodze, mówi o ul. Piotrowskiej i myli pojęcia – „tu” jest geokrata, „tam” jest tłuczniowanie. Zwrócił się także o wyjaśnienie, ile razy ma on

„to” przeczytać. Stwierdził przy tym, że da „to” wyżej wymienionemu radnemu – niech je przeczyta on może z trzy razy, a potem zacznie to stanowisko krytykować.

h) przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2006 rok i udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina,

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne wnioski Komisji Rewizyjnej o udzielenie Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium za 2006 rok. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 17 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw”.

i) uchwała w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że tym samym Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XII/60/07 w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok i odczytał treść powyższej uchwały.

Uchwała ta wraz z listą radnych Rady Miejskiej w głosowaniu imiennym nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej o udzielenie Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium za 2006 rok, stanowią załączniki niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła podziękował radnym za podjęcie tej bardzo ważnej uchwały, a na ręce p. Przemysława Pniewskiego, Skarbnika Gminy Mosina Ewy Marciniak i wszystkich pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie – za realizację budżetu Gminy Mosina w roku 2006.

Zebrani wyrazili swoje podziękowanie oklaskami.

do punktu 9. – Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (uchwały).

Dziewkana Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Barbara Miczko-Malcher podziękowała Radzie Miejskiej w Mosinie za wybór Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej. Wiadomo jej przy tym, że kapituła ta wybierana była w sposób demokratyczny, czyli niejednogłośnie i niejednomyślnie, tym bardziej więc dziękuje. Następnie przypomniała, iż w skład kapituły weszło 5 osób: Stanisław Dębiec, Zygmunt Niemczewski, Andrzej Kasprzyk, Jan Jurgiewicz, który został sekretarzem i jej osoba – wybrana dziekanem kapituły. Powiadomiła też, że Kapituła Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej miała dziś swoje nadzwyczajne spotkanie w związku z upublicznieniem nazwisk kandydatów do tego medalu przez lokalną gazetę. „Byliśmy” tym zaskoczeni i za to bardzo ona „przeprasza”. W wyniku zaistniałej sytuacji „postanowiliśmy” wprowadzić do regulaminu punkt, którego dotychczas nie było, a który będzie mówił o tajności decyzji kapituły do czasu zatwierdzenia przez Radę Miejską. Przypomniała także, iż Medal Rzeczypospolitej Mosińskiej jest wyjątkowym wyróżnieniem i w nim przejawia się „nasz” szacunek, wdzięczność, uznanie najlepszych mieszkańców gminy, najlepszych spośród „nas”. W tym roku Kapituła Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej na podstawie wniosków proponuje do wyróżnienia tym medalem nauczyciela Stanisława Tubisa, twórcę Mosińskiego Klubu Żeglarskiego, wspaniałego wychowawcę, społecznika, „wszyscy go znamy”, to postać w Mosinie, a jednocześnie człowiek niezwyklej skromności. Druga propozycja, to ks. prałat Konrad Kaczmarek, długoletni proboszcz parafii mosińskiej, znakomity duchowny i gospodarz, organizator pierwszych parafialnych pielgrzymek do Rzymu. Z ks. Kaczmakiem kojarzą się jej i tym, którzy wnioskowali, kościelne organy, pierwszy witraż, ławki, dom katechetyczny. Ks. Kaczmarek miał ten talent, że łączył społeczność mosińską, był i jest nadal kapelanem ochotniczych i zawodowych straży pożarnych w Wielkopolsce. Trzecia propozycja to Zofia i nieżyjący już Józef Skonkowie – małżeństwo działające na rzecz utrwalania historii i tradycji Rogalinka poprzez rozliczne publikacje, a wypadku pani Zofii poprzez obrazy – wiadomo, że oddają

piękno ziemi, na której się urodziła i do której jest przywiązana, wróciła „tutaj” po latach. Państwo Skonkowie byli współorganizatorami obchodów 750-lecia parafii w Rogalinie, prezentowali wtedy swoje niezwykle zbiory ilustrujące historię Rogalinki. Reaktywowali też stowarzyszenie kulturalne „Drugi głos z nad Warty”. Jest to oczywiście tylko wyciąg z tego pisma, z którym się do nas zwrócono. Po śmierci męża pani Zofia nadal działa społecznie na rzecz Rogalinki. „Rozpatrywaliśmy” więcej kandydatur i „wrócimy” do nich, jeżeli „państwo” pozwolą, za rok, a obecnie Kapituła Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej prosi o zatwierdzenie przedstawionych osób do najwyższego odznaczenia, jakim jest w Mosinie bez wątpienia Medal Rzeczypospolitej Mosińskiej. Poinformowała również, iż „postanowiliśmy” spotykać się nie tylko we własnym gronie. „Jesteśmy” do dyspozycji „państwa” i wszystkich stowarzyszeń, które działają na terenie gminy mosińskiej. „Chcemy spotykać się” z sołtysami, żeby wcześniej zbierać te kandydatury, żeby było ich więcej i „żebyśmy” wybierali rzeczywiście tych najgodniejszych. Dodatkowo jeszcze „marzy nam się” taka publikacja, w której te wszystkie wyróżnione osoby byłyby umieszczone i wtedy miałyby to sens, gdyż to są ci, z których „mamy brać” przykład.

do punktu 8. – Przystąpienie do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina” (uchwała).

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina”.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił się o wyjaśnienie, czy jeżeli wszystkie plany wygasły, to jeżeli on dobrze rozumie, nie ma na dzień dzisiejszy łączników ekologicznych. Zapytał też, jak „w tym wszystkim”, w „tych” planach, w „tym” studium, widzi „pan” czynnik ludzki. Myśli on przy tym o mieszkańcach. „My” sobie bowiem „tutaj siedzimy i rozmawiamy” na temat wprowadzenia zmian, czyli łączników ekologicznych, innych spraw związanych z ochroną środowiska. „Jak wszyscy wiemy”, na terenie Gminy Mosina, większość gruntów znajduje się na terenach prywatnych, gdzie są „te” łączniki, czyli rolników. Jak „pan powinien mnie przekonać”, że na przykład interes ludzi, którzy posiadają w danym miejscu tereny, nie zostały naruszone. Uważa on bowiem, że bez konsultacji z mieszkańcami „nie mamy prawa chyba” wyznaczać terenu pod ochronę środowiska, czy pod łączniki ekologiczne. Zresztą Premier RP Jarosław Kaczyński ostatnio powiedział, że z „tymi” łącznikami ekologicznymi trzeba zrobić „powiedzmy delikatnie mówiąc” taki porządek – „jak pan to widzi”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że na terenie gminy Mosina obowiązuje ponad 120 planów. Są to przy tym plany miejscowe obowiązujące, nie obowiązuje tylko plan ogólny zagospodarowania gminy, który wygasł chyba na mocy „ustawy z 2003 r.”. Odpowiadając, czy ustosunkowując się do drugiego pytania, nie wiadomo mu co powiedzieć, gdyż nie za bardzo rozumie, do czego miałby zmierzać ten głos. Prosto rozumując bowiem, należałoby w „nowym studium” wszystkie łączniki ekologiczne, może niektóre lasy, a przede wszystkim te „żółte kolory” – pola, to są grunty orne, nie zawsze orne, zamalować na brązowo i powiedzieć – cała gmina to jest jednak wielki plac budowy i „możecie sobie budować, gdzie chcecie”. Tak on to zrozumiał, gdyż „mówi pan”, że nie widzi logiki łączników ekologicznych. Jego zdaniem nad logiką łączników ekologicznych powinni się wypowiedzieć przede wszystkim ci, którzy się na tym znają, czyli nawet nie do końca urbaniści, tylko przyrodnicy, leśnicy ci, którzy wiedzą na czym polega i o co chodzi w tym całym łączniku ekologicznym, którzy znają kierunki przechodzenia zwierzyny. Nie jest on przyrodnikiem i nie chce się „tutaj” na ten temat wypowiadać, natomiast nie wyobraża on sobie, żeby powstało „studium”, w którym będą wyeliminowane łączniki ekologiczne. Stwierdził też, że z „tymi” rolnikami, to on by „troszkę ostrożnie”. Myśli on przy tym, że to jest

„taka trochę hipokryzja” i prosi on bardzo, żeby uważać, jeżeli „będziecie państwo” w przyszłości czynnie uczestniczyć przy „tej” zmianie w „studium”. Dlatego, że „my właściwie mówimy” rolnicy, a on powiedziałby „posiadacze ziemi”. Wielu bowiem z „tych” ludzi, którzy składają „te” wnioski, z rolnictwem nie mają zbyt wiele wspólnego, a ziemię ma albo odziedziczoną, albo kupioną okazjnie. Zapytał przy tym, czy to jest kierunek dawania możliwości zarabiania „tym” ludziom. Nie wiadomo mu: może tak, on nie wie, jak sobie odpowiedzieć, ale należy sobie takie pytanie zadać, gdyż on wśród „tych” wniosków dotyczących zmiany „studium” ma również wnioski rolników, którzy mówią mu: „proszę pana, składamy taki wniosek na ręce burmistrza, bo chcemy, żeby chronić nasze grunty rolne, bo my jesteśmy rolnikami, nasze dzieci, nie wiemy, ale my przez 10 lat chcemy jeszcze tę ziemię uprawiać”. W związku z tym oni mają sytuację taką, że z jednej strony jest osiedle, z drugiej strony osiedle, oprysków mają nie robić, gdyż mają pas ziemi, „który jest 3 km, ale on jest szeroki 50 m” i oni mają nie robić oprysków 20 m od jednego sąsiada i 20 m od jednego sąsiada. W związku z tym on się go pyta, jak ma swoje pole uprawiać, w sytuacji, gdy drugi sąsiad przekształci, a jeden już przekształcił pola pod zabudowę mieszkaniową. Inne głosy rolników są takie: „proszę pana, mam trzy tysiące, pięć tysięcy ziemi, gdzieś w oderwaniu totalnym od mojego gospodarstwa i chcę je przekształcić”. W związku z tym składa on wniosek: „niech to pójdzie pod zabudowę mieszkaniową”, ale on bardzo chciał by od razu kupić sobie za to pięć, sześć hektarów ziemi ornej, które będzie utrzymywał. Dlatego myśli on, że to jest ta polityka, którą „państwo” podejmując uchwałę o przystąpieniu, a później już o zatwierdzeniu nowego „studium”, przede wszystkim „musicie” bardzo dobrze rozważać, gdyż w polityce przestrzennej nie jest tak, że na obszary ziemi patrzy się tylko przez pryzmat korzyści finansowych. Jeżeli bowiem „będziemy” patrzeć tylko przez pryzmat korzyści finansowych poszczególnych jednostek, to może on zapewnić, iż jeżeli wyznaczymy dla Gminy Mosina w „horrendalnym” rozmiarze, to spadną ceny tych gruntów, gdyż pozyskiwanie ich będzie dużo łatwiejsze, czyli „ci ludzie” nie uzyskają tego, co sobie wyobrażali, a po drugie – „te” grunty w ogóle nie będą atrakcyjne. Atrakcyjność Gminy Mosina polega bowiem na tym, że ludzie wszyscy przyjeżdżają, gdyż: „jak tutaj jest pięknie, bo jadę do Krajkowa, bo jadę do Sowinek, bo jadę do Baranówka i ja tam mam prawdziwą wieś”. Zaproponował także, aby wyznaczyć 100 ha przy Sowinkach albo przy Baranówku, albo przy Baranowie pod zabudowę mieszkaniową, gdyż tam są rolnicy, którzy mają „V, VI klasę”. Zwrócił przy tym uwagę, że w takim przypadku „zmienimy” charakter tych wsi totalnie, czego „musicie mieć państwo” świadomość.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że nie otrzymał on odpowiedzi na „kluczowe” pytanie. Nie pytał się on bowiem, w jaki sposób „ta” ziemia zostanie zagospodarowana przez ludzi, czy mieszkańców, tylko zadał on bardzo precyzyjne i konkretne pytanie: „jak pan to widzi” – wprowadzenie lub zniesienie tych łączników ekologicznych bez konsultacji lub z konsultacją czynnika ludzkiego. To jest dla niego bardzo istotne „tutaj podejście”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, iż nie ma takiej możliwości, ponieważ w procedurze planistycznej, w ustawie o planowaniu przestrzennym przy sporządzaniu „studium”, procedura dokładnie „mówi” o dyskusji publicznej i o wyłożeniu studium do publicznego wglądu. Każdy w ten sposób ma prawo wprowadzić uwagi. To nie znaczy, że te uwagi prze urbanistę, czy komisję urbanistyczną, zostaną rozpatrzone pozytywnie, ale nie odbędzie się tworzenie tego „aktu” bez udziału społeczeństwa.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła odczytał i poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XII/61/07 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina”, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (uchwały).

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, prowadzący obrady Jacek Szeszuła odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Stanisławowi Tubisowi. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XII/62/07 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Następnie przewodniczący obrad Jacek Szeszuła odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej ks. Konradowi Kaczmarkowi. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XII/63/07 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał również pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Zofii i Józefowi Skonkom. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XII/64/07 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 10. – Odwołanie Sekretarza Gminy Mosina (uchwała).

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki powiadomił, że chciałby zaprezentować kandydata na Sekretarza Gminy Mosina Grzegorza Błażejczaka. Według jego rozeznania, a mówi to z całym przekonaniem, jest to odpowiedni człowiek, który na tym stanowisku „świetnie” sobie poradzi. Ma on przy tym nadzieję, że swoją osobą przekona on „państwa” do swojej kandydatury, a z czasem „przekonacie się”, że ten wybór, który teraz „podejmiecie” będzie słuszny. Stwierdził też, że wierzy, iż ten wybór będzie taki, że p. Grzegorz po zakończeniu „tej” sesji Rady Miejskiej w Mosinie będzie nowym Sekretarzem Gminy Mosina.

Grzegorz Błażejczak poinformował, iż ma on 51 lat, ukończył on pełne administracyjne i pełne studia prawnicze na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Posiada on również licencję doradcy emerytalnego komisji nadzoru zabezpieczeń funduszy emerytalnych, licencję II stopnia pracownika ochrony fizycznej, jest on również wpisany na listę kandydatów na syndyków masy upadłościowej prowadzonej przez prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu. Jego drogą zawodową była przede wszystkim praca w administracji publicznej, kiedyś swego czasu był on już sekretarzem Urzędu Gminy w Siedlcu, następnie był on zastępcą kierownika Urzędu Rejonowego w Wolsztynie oraz kierownikiem wydziału organizacyjnego i nadzoru, następnie wicedyrektorem i dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze. W związku z tym doświadczenie w pracy administracyjnej, w tej administracji publicznej, do której również samorządy się zaliczają, posiada on i chciałby to oddać w służbę społeczności lokalnej miasta i gminy Mosina. Stwierdził przy tym, że nie lubi on o sobie mówić. Dlatego prosiłby on tylko „państwa”, że jeżeli „zdecydujecie się” powierzyć mu obowiązki Sekretarza Gminy Mosina, „obdarzycie” tym przynajmniej wstępnym zaufaniem, to zrobi on wszystko, aby społeczność lokalna przede wszystkim, postrzegala „urząd” jako urząd sprawny, działający na podstawie prawa oraz zgodnie z literą prawa i postara się on również przekonać „państwa”, że „dokonałicie” słusznego wyboru.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, iż rozumie on, że jeśli chodzi o głosowanie, najpierw będzie głosowana uchwała, bez której kolejna uchwała, którą on

„państwu” proponuje nie miałyby sensu, czyli pierwszą uchwałą jest uchwała nad odwołaniem dotychczasowego sekretarza. Jeśli chodzi o odwołanie, to prosi on o pytania. Natomiast p. Grzegorz Błażejczak chętnie udzieli odpowiedzi, jeżeli „państwo” mają pytania co do przebiegu jego pracy zawodowej i kariery w samorządzie publicznym. Jeśli chodzi o tę „pierwszą” uchwałę, nie chciałby się on „tu” nadmiernie skupiać nad powodami odwołania „pani sekretarz”. Wyraził przy tym przekonanie, że większość państwa zna sytuację, jaka jest. „Pani sekretarz” przebywa bowiem od dłuższego czasu na zwolnieniu lekarskim i nic nie zapowiada tego, że z tego zwolnienia powróci. Niemniej jednak on nie może czekać i mieć nadzieję. Wydaje mu się „płonna nadzieja”, iż ona powróci, a on chciałby zapewnić sprawne funkcjonowanie „temu urzędowi”. Jego zdaniem p. Grzegorz Błażejczak jest osobą, która jest gwarantem tego, że „ten urząd” będzie pracować lepiej i nie ukrywa on, iż potrzebuje pomocy. Do tej pory bowiem „tym urzędem” zarządzał burmistrz, który miał dwóch zastępców „plus” sekretarz gminy. Dzisiaj jest on tylko sam na „tym” stanowisku, a jest to praca dosyć wyczerpująca, niemniej jednak pracy się on nie boi i takim wyzwaniom chce podołać. Potrzebuje on jednak pomocy i taką pomoc zaoferował p. Grzegorz Błażejczak, dlatego chciałby on „państwu” właśnie jego rekomendować i prosić o poparcie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odwołania Sekretarza Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XII/65/07 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Powołanie Sekretarza Gminy Mosina (uchwała).

Radny Marian Kunaj stwierdził, iż rozumie on, że „pan sekretarz” jest z protekcji „pana burmistrza”. Zwrócił się z pytaniem do Grzegorza Błażejczaka, co „pan” zmieniłby „na dzisiaj” w „naszym urzędzie”.

Grzegorz Błażejczak stwierdził, iż nie może on udzielić konkretnej odpowiedzi na to pytanie, ponieważ pierwszy sygnał o propozycji objęcia funkcji sekretarza otrzymał on trzy dni temu.

Radny Waldemar Waligórski wyraził przekonanie, że Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki został powołany na stanowisko na jakiś okres, przy czym rozumie on, iż na okres, dwóch, trzech, czterech miesięcy. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, na jaki okres czasu proponuje on Grzegorza Błażejczaka na stanowisko Sekretarza Gminy Mosina – czy na okres „równoległy z pana tutaj pobyt”. On rozumie bowiem, iż jeżeli taką decyzję „podejmiemy” – powołania Grzegorza Błażejczaka na sekretarza, to on zostanie „tutaj”.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki powiadomił, że został on decyzją „z dnia 13 kwietnia” Prezesa Rady Ministrów powołany z dniem „17 kwietnia” na stanowisko Pełniącego Funkcję Burmistrza Mosiny. Powołanie to nie jest ograniczone w żaden sposób terminem. Będzie on przy tym pełnił funkcję burmistrza Mosiny, dopóki nie zostanie wyłoniony albo w wyborach, albo w wyniku decyzji sądu administracyjnego burmistrz „tej” gminy. Jego sytuacja jest dosyć trudna, ponieważ chcąc rozpisnąć wybory naraziłby on siebie i całą gminę, na możliwość zaistnienia takiej sytuacji, w której sąd administracyjny przywróciłby burmistrza do pracy, wyniki wyborów mogłyby być niekorzystne dla tego przywróconego burmistrza i mógłby przegrać te wybory. W takiej sytuacji „mielibyśmy” do czynienia z nowym burmistrzem wybranym w wyborach, które „bym zarządził” i „mielibyśmy” do czynienia z burmistrzem, który został przywrócony do pracy, a na to wszystko byłby jeszcze pełniący obowiązki burmistrza – panowałby niesamowity chaos. Do tego doprowadzić on nie może, dlatego czeka na rozstrzygnięcie sądu administracyjnego pierwszej instancji. Będzie on przy tym zachęcał, niezależnie od rozstrzygnięcia, jakie będzie, żeby strony tego sporu przed sądem, czyli z jednej strony wojewoda, z drugiej strony p. Zofia Springer uznały wyrok sądu administracyjnego pierwszej instancji, co doprowadzi do jego uprawomocnienia się. Niezależnie

od tego, jaki ten wyrok będzie, będzie on zachęcał strony do tego, aby się nie odwoływały od niego wyroku, żeby sprawa nie musiała trafić do Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdyż według jego wiedzy średni czas rozpatrywania takich spraw przez NSA, to jest 5 miesięcy. Zapewnił też, że on chce być „tutaj” jak najkrócej z tego powodu, iż uważa on, że Mosina zasługuje na burmistrza pochodzącego z wyborów. Wyraził przy tym nadzieję, że jego „tutaj” obecność ograniczy się do 3 miesięcy. Tak on zaplanował i na taki okres czasu wziął urlop bezpłatny u swego poprzedniego pracodawcy. Niemniej jednak, jeżeli sytuacja będzie tego wymagać, będzie on prosił swego pracodawcę o przedłużenie tego urlopu bezpłatnego. Natomiast „jeżeli chodzi o” Grzegorza Błażejczaka, sytuacja prawna jest taka, że Grzegorz Błażejczak z chwilą podjęcia przez „państwa” decyzji, będzie pełnił tę funkcję z powołania. Każdy jego następcą, będzie mógł wnioskować również do „państwa” o odwołanie Grzegorza Błażejczaka i od „państwa” woli będzie zależało, czy „będziecie chcieli państwo” Grzegorza Błażejczaka odwołać, czy też pozostawić na „tym” stanowisku. Jeżeli „będziecie państwo zadowoleni” z jego pracy, a zakłada on, że tak właśnie będzie, inaczej nie rekomendowałby on go Radzie Miejskiej w Mosinie, to Grzegorz Błażejczak „to” stanowisko zachowa. W każdym przypadku to „państwo jesteście” dysponentem tego, czy Grzegorz Błażejczak zostanie na tym stanowisku, czy też nie – tak, jak w przypadku Marii Chodorowskiej, pod warunkiem oczywiście, że taki wniosek do Rady Miejskiej w Mosinie wpłynie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania Sekretarza Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XII/66/07 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 5 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła złożył gratulacje i życzenia Sekretarzowi Gminy Mosina Grzegorzowi Błażejczakowi dobrej pracy oraz współpracy z urzędnikami i z Radą Miejską w Mosinie.

Sekretarz Gminy Mosina Grzegorz Błażejczak zapewnił, iż zrobi wszystko, aby „urząd”, w którym będzie on w tej chwili pracował, był przyjazny i był sprawny.

do punktu 12. – Stanowisko w sprawie przyznania Polsce i Ukrainie organizacji piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 r.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła odczytał treść projektu stanowiska w sprawie przyznania Polsce i Ukrainie organizacji piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 r.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie stanowisko w sprawie przyznania Polsce i Ukrainie organizacji piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 r. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła stanowisko w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Stanowisko w sprawie przyznania Polsce i Ukrainie organizacji piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 r. jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Sprawy bieżące i organizacyjne Rady Miejskiej.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Barbara Czaińska poinformowała o swoim udziale, wspólnie z przewodniczącym Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemarem Wiązkim, w uroczystościach obchodów 50-lecia Wielkopolskiego Parku Narodowego. Powiadomiła przy tym, iż z okazji tej uroczystości został wybity medal i została ona poproszona o wręczenie tego medalu „pani burmistrz” Zofii Springer za całokształt pracy w radzie naukowej, co ona uczyniła.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poinformował, że do „piętnastego musimy przedstawić” Regionalnej Izby Obrachunkowej projekt budżetu. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby liczyć się z taką sytuacją, że „w te” wolne dni „powinniśmy” odbyć spotkania, które doprecyzują „nasze”

stanowiska, czy też „doprecyzują” budżet. Obecnie trwają prace organizacyjne nad tym problemem. Przypomniał też, iż „30 kwietnia” mija termin składania oświadczeń majątkowych w dwóch egzemplarzach „plus PIT” oraz oświadczeń lustracyjnych. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby dopilnować tego obowiązku, gdyż bez względu na to, jak „państwo to traktują”, ustawodawca „taki” postawił wymóg i „proszę to zrobić”, są bowiem konsekwencje. Następnie przypomniał, iż za brak złożenia pisma, które usprawiedliwia nieobecność na posiedzeniu „komisji”, Biuro Rady Miejskiej wystąpi do „kwestury” o potrącenie diety. Powiadomił także, że w miesiącu maju, do „dwudziestego”, będą „nas” czekały dwie sesje. Ta pierwsza – budżetowa – myśli on, iż powinna się odbyć w granicach 11, 12, czy 13 maja, po to, żeby złożyć jeszcze dokumenty do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu. Druga sesja Rady Miejskiej w Mosinie odbędzie się „19 maja” – w sobotę. Jest to sesja związana z nadaniem, czy przekazaniem Medali Rzeczypospolitej Mosińskiej. Pierwotnie ta sesja była zaplanowana na „5 maja”, ale ze względu na to, że Dni Mosiny są „dziewiętnastego” i „ten” przedłużony weekend, „robimy to 19 maja”. Poinformował również, że wczoraj wpłynęło pismo z Kancelarii Adwokatów i Radców Prawnych P. J. Sowisło spółka komandytowa, która jest przedstawicielem p. Zofii Springer jako skarżącej. Rada Miejska w Mosinie jest przeciwnikiem skargi, a dotyczy to uchwały nr VII/44/07 Rady Miejskiej w Mosinie. Jest to skarga dotycząca przedmiotu stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Gminy Mosina. Stwierdził przy tym, że nie chce on czytać „tego materiału”, w związku z czym w Biurze Rady Miejskiej „proszę się” zapoznać. Zwrócił się też z prośbą do radcy prawnego, aby poinformował, co „powinniśmy” jako rada gminy wykonać.

Radca prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, iż w przypadku złożenia skargi na uchwałę radę gminy w trybie art. 101, osoba, która uważa, że jej interes prawny został naruszony, musi radę gminy wezwać. To wezwanie, z tego co mu wiadomo nastąpiło i upłynął już miesięczny termin, w którym Rada Miejska w Mosinie mogła się do tego odnieść, a Rada Miejska nie zajęła stanowiska odnośnie wezwania. W tej chwili, jeżeli wpłynęła skarga, sytuacja wygląda tak, że Rada Miejska w Mosinie powinna udzielić odpowiedzi na skargę i w terminie 30 dni przesłać do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego odpowiedź wraz z aktami sprawy. Jego zdaniem Rada Miejska w Mosinie powinna upoważnić kogoś do sporządzenia odpowiedzi na skargę i personalnie wskazać do występowania przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, iż „nie mamy tutaj wyboru”. Zwrócił się przy tym z prośbą do radcy prawnego Zygmunta Kmiecika, żeby reprezentował Radę Miejską w Mosinie. On bowiem nie jest prawnikiem i nie zna się na tym.

Radca prawny Zygmunt Kmieciak wyraził przekonanie, iż najlepiej byłoby „to” przegłosować ze wskazaniem o co wnosi Rada Miejska w Mosinie, gdyż Rada Miejska powinna zająć stanowisko: „tak, wnoszę o oddalenie skargi”. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy Rada Miejska w Mosinie wnosi o uznanie skargi, czy o jej oddalenie. Zauważył też, że rada gminy jest organem kolegialnym, przeciwnikiem jest organ kolegialny i rada gminy powinna powiedzieć tak: „tak, chcemy oddalenia skargi”, gdyż on musi wiedzieć, co ma napisać. Jemu bowiem nikt takich kompetencji nie dał, żeby uznawał, czy nie uznawał. Jeżeli Rada Miejska w Mosinie uznaje, że wnosi o oddalenie skargi, to on napisze, iż „oddalenie skargi” – reprezentując Radę Miejską w Mosinie i użyje takich argumentów, które będą powodowały oddalenie skargi. On nie ma kompetencji, żeby Rada Miejska w Mosinie jemu dała upoważnienie do tego, żeby zrobił to, co mu się podoba. Jeżeli Rada Miejska dzisiaj uważa, że trzeba wnieść o oddalenie skargi, to „proszę przegłosować, do protokołu”. Wówczas zostanie sporządzona odpowiedź na skargę i z przewodniczącym może on reprezentować...

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki zwrócił uwagę, że taka sytuacja, w której „musicie państwo” podjąć decyzję o tym, czy „tę” skargę odrzucić, czy też nie, jest sytuacją dosyć skomplikowaną. „Proszę rozważyć”, że skarżąca podnosi naruszenie prawa, poprzez decyzję rady gminy, akurat w trybie art. 101 „ustawy”. W takiej sytuacji, w której

„państwo podjęliście” kolejną uchwałę, która uchylająca skutek „tej pierwszej uchwały”, wezwanie „takie” może zostać uznane przez sąd administracyjny za powodujące niezasadność „tej” skargi. Zauważył przy tym, że skarga byłaby zasadna, „gdybyście państwo takiej uchwały, tej drugiej, nie podjęli”. Natomiast w takim przypadku, kiedy jednak „ta” uchwała, „ta” druga, została podjęta, to skarga na „tę” czynność, którą „państwo” dokonali podejmując „tę pierwszą uchwałę”, może zostać uznana za bezprzedmiotową. Paradoksalnie rzecz biorąc, niezłożenie zażalenia na „tę” skargę, którą „otrzymaliście państwo” w „tym” piśmie z „tej” kancelarii prawnej, może przedłużać procedurę związaną z jego funkcjonowaniem na „tym” stanowisku. Zwrócił się też z prośbą, aby mieć to również na względzie.

Radny Jan Marciniak przypomniał, że „23 lutego”, kiedy Rada Miejska w Mosinie na wniosek grupy radnych uchylała uchwałę z dnia „piętnastego”, została zwołana sesja nadzwyczajna, żeby Rada Miejska podjęła uchwałę na wniosek grupy radnych i to „myśmy” głosowali. Natomiast wezwanie wówczas doręczone „nam” w teczkach, nie było w ogóle rozpatrywane, nie było w ogóle głosowane, a to jest podstawa. To był krok, tego kroku się nie uczyniło, „myśmy głosowali” nad wnioskiem grupy radnych. Tak jak powiedział „pan przewodniczący” i „pan radca prawny” uzupełnił, jest taka procedura, że jest wezwanie rady gminy na podstawie art. 101 ustawy samorządowej o uchylenie tamtej uchwały z dnia 15 lutego i na tym „musimy” sprawę przeprowadzić.

Radny Jerzy Falbierski zwrócił uwagę, że „jeżeli już to zrobiliśmy”.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż „jeżeli to zrobiliśmy, to przepraszam, o czym my mówimy”. On natomiast twierdzi, że „myśmy uchylali” uchwałę na wniosek grupy radnych. W Wielki Piątek proponował on, aby „w tej” uchwale Rada Miejska w Mosinie upoważniła Przewodniczącego Rady Miejskiej do jej reprezentowania przed sądem administracyjnym. Zapytał przy tym, czy „pamiętacie państwo”, jaka była reakcja. Zwrócił się też z pytaniem, jak w tej chwili „możemy” upoważnić, skoro „my podejmujemy” decyzje poprzez uchwały i stanowiska. W związku z tym wyraził przekonanie, iż „tu” powinna być uchwała. Zapytał także, jak „możemy tę uchwałę teraz podjąć”, chyba, że „ustalimy, iż pan przewodniczący”, ale to musiałby się wypowiedzieć „pan radca”, czy „pan burmistrz” jako prawnik, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie reprezentuje ją na zewnątrz, ale chyba to nie jest to.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, iż wykroczy on „tutaj” poza swoje kompetencje organu wykonawczego i posłuży się „nieco” swoją wiedzą prawną. Jeśli chodzi o upoważnienie przewodniczącego bez upoważnienia – z „tego” art. ustawy o samorządzie gminnym, iż przewodniczący reprezentuje radę, nie można domniemywać, że reprezentuje również przed sądem administracyjnym. Trzeba byłoby stosownego, wyraźnego upoważnienia rady gminy, ponieważ ona jest organem gminy, a nie przewodniczący. Przewodniczący tylko ten organ reprezentuje. To, że kieruje on pracami rady gminy, wcale nie oznacza, iż kieruje całą radą. Tym samym nie może być upoważniony bez upoważnienia. Musi być wyraźna wola „państwa” wyrażona w głosowaniu, żeby móc podjąć jakiegokolwiek działania związane z „tą” skargą, która wpłynęła, przed sądem administracyjnym. Takie jest przynajmniej jego zdanie i ma on nadzieję, że „pan mecenas” je podziela.

Radca prawny Zygmunt Kmieciak zwrócił uwagę, iż jeżeli poprzednio „wnosiliśmy” skargę na rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody, to uchwała o samorządzie gminnym „mówi”, co powinna zrobić rada gminy. Jeżeli chce ona wnieść skargę na rozstrzygnięcie wojewody, musi podjąć uchwałę, gdyż jest tą stroną aktywną – skarży się na rozstrzygnięcie. „Tutaj” rada gminy nie skarży się na nic, tylko udziela odpowiedzi na skargę. A to, co radny Jan Marciniak mówił, to sam upływ czasu „tego” miesiąca powoduje, że Rada Miejska w Mosinie nie uznała „tego” wezwania „do naruszenia”. Poinformował też, że w dniu „2 kwietnia” ukazała się uchwała składu 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, który szczegółowo zajął się problemem wyjaśnienia terminów do wniesienia skarg, gdyż były z tym wątpliwości.

Zdarzały się takie przypadki, iż rada wносиła skargę na rozstrzygnięcie wojewody, nie podejmując uchwały. I teraz jak się zachowuje Naczelny Sąd Administracyjny, czy wojewódzki – jest skarga, „żądata” uchwały, a uchwały nie ma. Sądy wezwały radę gminy do tego, żeby rada podjęła taką uchwałę już po wniesieniu skargi i dalej się toczy sprawa. Gdyby dzisiaj Rada Miejska w Mosinie rzeczywiście wyraziłaby „taką” wolę i „dała przewodniczącemu”, czy jemu, to nie ma problemu, żeby „jedenastego”, czy kiedy będzie sesja Rady Miejskiej, „to” sformalizować – napisać w formie pisemnej uchwałę i nie będzie tematu. Przypomniał także, że wtedy Rada Miejska w Mosinie, to, co „tutaj pan radny mówił”, uchyliła uchwałę na wniosek grupy radnych, a nie na skutek wezwania. Jednak „praktycznie rzecz biorąc” nie zniwelowała skutków „uchwały o wygaśnięciu”, gdyż „to” rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody działa tak, że po tygodniu było rozstrzygnięcie nadzorcze działając wstecz, także od chwili podjęcia „ta” uchwała nie mogła odnieść żadnych skutków. Powiadomił przy tym, że on rozmawiał już z prof. Szewczykiem, gdyż sytuacja jest o tyle skomplikowana, iż Rada Miejska w Mosinie rzeczywiście uchyliła swoją własną uchwałę i czy w tej sytuacji jest o tyle przedmiot tej skargi. Prof. Szewczyk twierdzi, że jest, gdyż Rada Miejska w Mosinie podjęła uchwałę, ale wojewoda to skutecznie zablokował. „Wola rady znalazła się gdzie – nigdzie”, nie znalazła ona uznania „w oczach wojewody”. Nie ma tu skutku – „powinien tu być skutek z tej uchwały rady, gdzie rada się wycofała”. Wyraził również przekonanie, że są to spore proceduralne problemy, ale myśli on, iż Wojewódzki Sąd Administracyjny sobie z nimi poradzi.

Radny Jan Marciniak zaproponował, aby dzisiaj na ten temat porozmawiać, ale sformalizować na kolejnej sesji i za tym on jak najbardziej jest. Niewątpliwie sprawa została skierowana do sądu administracyjnego i Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie powinien uzyskać od niej upoważnienie do reprezentowania jej w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Dla niego nie ma problemów z tą kwestią, natomiast „musimy” to sformalizować i uchwałę podczas najbliższej sesji Rady Miejskiej w Mosinie podjąć.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki zwrócił uwagę, iż wypowiedzieć trzeba byłoby też instrukcję, jak się ma zachowywać, czy ma popierać skargę, czy też nie.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik poinformował, że obecnie skargę wnosi się do sądu, przy czym ustawodawcy „mówią”, iż trzeba „tę” skargę zawsze wysłać do sądu przez organ, którego uchwała, czy decyzja jest zaskarżana, żeby to było szybciej i „ta” skarga Zofii Springer wpłynęła do Rady Miejskiej w Mosinie. Obecnie Rada Miejska musi sporządzić odpowiedź na „tę” skargę. „Ta” sprawa nie trafiła na razie do sądu – ona jest adresowana do „wojewódzkiego sądu” za pośrednictwem Rady Miejskiej w Mosinie. Rada Miejska udzieli odpowiedzi na skargę i do tego, co wyśle do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Zwrócił przy tym uwagę, że tu chodzi o to, iż on „tego” nie napisze przez jeden dzień, gdyż ten stopień skomplikowania jest duży i on w końcu nie reprezentuje siebie, tylko Radę Miejską i chciałby to zrobić w taki sposób, żeby to „panie przewodniczący”, żeby „pan oczami nie świecił potem przed wojewódzkim sądem” albo on, jak pójdzie tam i stąd była ta sugestia, aby dać dzisiaj legitymację do „tego”. Zauważył też, że można post factum podjąć uchwałę nawet w odniesieniu do skargi, a w „tej” sytuacji również można.

Radny Jan Marciniak zwrócił uwagę, że robi się debata. Przypomniał przy tym, że „podjęliśmy” podczas sesji Rady Miejskiej w Mosinie w Wielki Piątek jednoznacznie to, co wcześniej „mówiliśmy”, iż „chcemy”, aby sprawę rozstrzygnął sąd administracyjny. Dla „nas” wyrok prawomocny sądu administracyjnego będzie „rzeczą świętą”. Dlatego też, on w tej chwili nie chce debatować, czy „pan przewodniczący” ma w swoim wystąpieniu oddalać skargę, czy przyjmować, gdyż znowu zrobi się debata na „ten” temat zupełnie nie stosowna.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, iż są dwa różne tryby dochodzenia, są dwie różne przesłanki przy dochodzeniu „ze 101” i przy wnoszeniu skargi. W sytuacji, gdy Rada Miejska w Mosinie wniosła skargę na rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody, a jest on przekonany, że Rada Miejska tę sprawę wygra, ale jak wygra, to wtedy wojewodzie służy prawo

do wniesienia skargi kasacyjnej. Jeżeli „pójdzie” to w trybie „101”, to wtedy Rada Miejska w Mosinie będzie decydowała, czy wnieść skargę kasacyjną, czy nie. Tak więc nie będzie administracja rządowa „o tym” decydowała, tylko Rada Miejska w Mosinie i to jest istotna różnica – dwa różne tryby. Jeżeli „tego” dzisiaj „nie przegłosujecie”, to będzie sytuacja jeszcze gorsza, będzie się dłużej ciągnęła, gdyż może być tak, że wojewoda wielkopolski rzeczywiście w przypadku takim, jak przegra sprawę, to wnieście skargę.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła wyraził przekonanie, iż „sprawa” jest naprawdę bardzo skomplikowana. Niemniej uwagi, jakie akurat „panowie prawnicy” wygłosili, w jakiś sposób pozwoliły „nam” chociaż trochę ją rozjaśnić. W związku z tym zaproponował, aby nie działać pochopnie, nawet dzisiaj „zapoznaliśmy się tylko”, co „nas” czeka. Jeśli „pan radca prawny” pozwoli, to w najbliższym czasie „powinniśmy się spotkać” po to, żeby wypracować określone stanowisko i następnie, czeka nas i tak sesja budżetowa. Zmierza on cały czas do tego, żeby nie popełnić „jakiegoś” błędu, który „nas” trochę kosztowałby. W związku z powyższym, jeżeli „wypracujemy” stanowisko i „pan radca” wypracuje określone dokumenty prawne, to na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie „powinniśmy tę sprawę załatwić”.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik wyraził przekonanie, że może to być nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż czas ucieka.

Przewodniczący obrady Jacek Szeszuła poinformował, że pismo wpłynęło „25 kwietnia”, czyli praktycznie wczoraj.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, iż może się powtórzyć tak, jak poprzednio, że grupa radnych zgłosi sesję w trybie nadzwyczajnym, żeby podjąć uchwałę „w tym” temacie....

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zwrócił uwagę, że on jako przewodniczący nie ma na to wpływu, takie jest prawo.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, iż „musicie rozstrzygnąć”, czy „chcecie być” stroną postępowania administracyjnego pomiędzy Radą Miejską w Mosinie a p. Zofią Springer, czy chcecie pozostawić „tę” sprawę poza sobą, czyli zostawić to w ten sposób, że stroną postępowania przed sądem administracyjnym był „pan wojewoda” z jednej strony, a z drugiej strony p. Zofia Springer. Jego zdaniem „państwo zniweczyli” skutek „tej pierwszej uchwały” polegającej na odwołaniu z funkcji burmistrza p. Zofii Springer, w związku z czym „to wezwanie” jest jakby nieskuteczne, gdyż „państwo” już „wykonaliście”, do czego „jesteście” wezwani. Odpowiadanie na „tę” skargę, ewentualnie potem przed sądem administracyjnym powoływanie się, że jest „taka uchwała druga” podjęta sprawi, że „państwo stają się stroną” postępowania. Teraz kwestia, czy „państwo chcecie” być stroną postępowania, czy nie, „rada – Zofia Springer”, czy „nie chcecie” być, czy „zostawiacie” sprawę tak, jak jest w tym momencie, jeżeli te informacje, o których mówi „pan mecenas” się potwierdzą, że stroną postępowania przed sądem administracyjnym jest p. Zofia Springer i wojewoda. To też jest tego typu dylemat – czy „chcecie” być stroną postępowania, czy też nie.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła wyraził przekonanie, iż „odstępujemy” na tę chwilę od załatwienia „też” sprawy. Zapewnił przy tym, że na pewno „będziemy się kontaktować”, po to, żeby wypracować określone stanowisko, po to, żeby to „stało na radzie”, gdyż „musimy” mieć więcej informacji.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż nie wiadomo mu, jakie są odczucia innych radnych, ale on otrzymał po raz trzeci „z urzędu” przesyłkę za potwierdzeniem odbioru. Jest to przy tym koszt w wysokości około „6,50”. Przypomniał przy tym, że on ten temat już kiedyś poruszał. Powiadomił też, że otrzymuje on korespondencje w swojej teczce, jeżeli są komisje, a „mamy” je dosyć często. Dostaje on korespondencję „z urzędu” w teczce podczas sesji Rady Miejskiej w Mosinie i to mu całkowicie wystarczy. Jeżeli wszyscy radni będą otrzymywać korespondencję, a jest ona dość częsta, za potwierdzeniem odbioru, to powstaje pytanie – po co „wydajemy te pieniądze”. Stwierdził przy tym, że „tu” jest informacja, która całkowicie

zadawałaby go, gdyby dostał on ją w dniu dzisiejszym do teczki, a więc tydzień później. W związku z tym zwrócił się z prośbą w swoim imieniu, aby nie wysłać pocztą korespondencji „z urzędu”, żeby do Biura Rady Miejskiej przekazywać pisma, które zostaną włożone do jego teczki, aby zapoznał się z „tą” korespondencją podczas posiedzenia komisji, czy też sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki wyraził przekonanie, że istotne jest w przekazywaniu korespondencji to, co w danej przesyłce było, zależy to od jej charakteru. On z kolei skłoni „służby” do tego, żeby korespondencję, która nie wymaga potwierdzenia, nie wysłać za potwierdzeniem odbioru.

Radny Jan Marciniak powiadomił, iż jest to utrudnienie, gdyż trzeba na pocztę podjechać, stać w kolejce pół godziny, już nie mówi on o tym szczegółowo.

Radny Paweł Przybył poinformował o swoim udziale w reprezentacji Powiatu Poznańskiego w halowych mistrzostwach piłki nożnej, która zajęła VI miejsce. Powiadomił także o akcji krwiodawstwa, która odbędzie się w najbliższym czasie.

do punktu 14. – Zapytania i wnioski radnych.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że na X sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu „30 marca”, podczas dyskusji w sprawie wyboru Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej, wyraziła ona wątpliwość co do treści jednego z protokołów z posiedzeń Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, które odbyły się w tej sprawie. Zaszło jednak nieporozumienie, gdyż po zapoznaniu się z tymi protokołami stwierdza ona, że ich treść odzwierciedla faktyczny przebieg posiedzeń.

Pismo Kierownika Biura Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie poruszonej przez radną Wiesławę Manię z dnia 24 kwietnia 2007 r., *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radny Waldemar Wiązek powiadomił, że otrzymał wniosek, iż w Dymaczewie Starym przy ul. Szkolnej a Bajera, na zakręcie, będą wycinane drzewa i otrzymał on odpowiedź „z urzędu”, że w trakcie załatwiania pozwoleń jest Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa. Chciałby on wiedzieć, jak daleko „ta sprawa się ma”, gdyż to już 4 miesiące...

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Bogusław Baraniak zapytał, czy mówi on o „tych” dwóch lipach, które...

Radny Waldemar Wiązek poinformował, iż o 3 lipach i o tej wierzbie, przy przystanku autobusowym.

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Bogusław Baraniak powiadomił, że „wierzba to są drogi wojewódzkie”. Jest to w pasie drogowym drogi wojewódzkiej i zarząd dróg wojewódzkich odpowiada. Jeśliby „złożyli” wniosek do burmistrza o wycięcie „tego” drzewa, prawdopodobnie burmistrz mógłby się przychylić do niego. „Nie złożyli” jednak „takiego” wniosku i „my nie mamy” podstawy prawnej, żeby kogokolwiek zmusić do tego, żeby zrozumiał, żeby wyciąć. „Stwierdzili”, że nie ma zagrożenia i „nie złożyli” wniosku o wycięcie. „Przycięli” jedynie gałąź, która przeszkadzała. Jeśli chodzi o ul. Szkolną, Bajera, są dwie lipy i jest decyzja starosty na wycinkę, gdyż na drogach gminnych i na gruntach gminnych decyzję wydaje starosta. Jest decyzja na wycinkę pozytywna i „wytniemy to drzewo” prawdopodobnie na jesień. Teraz bowiem „mamy” rozpoczętą vegetację drzew, jest okres lęgowy ptaków itd. Jeśli zajdzie taka konieczność, że modernizacja „tego” sklepu będzie wcześniej, to „wykonamy to” wcześniej.

Jacek Rogalka poinformował, iż w związku z tym, że radny Jan Marciniak poruszył sprawę garażu „w Szkole Podstawowej nr 2”, to on jest dzierżawcą tego garażu. Płaci on na dzień dzisiejszy 60,00 zł miesięcznie. Od „2002” do sierpnia „2005”, płacił on co miesiąc 120,00 zł. W miesiącu sierpniu na urlop macierzyński odchodziła dyrektor Anna Balcerek-Kałek. W międzyczasie w tejże szkole został uszkodzony radiowęzeł. Pełniący obowiązki dyrektora Stanisław Nowicki zwrócił się z prośbą o dokonanie naprawy i przeglądu radiowęzła tejże

szkoły. „Przeładowali my” wszystkie obwody w klasach, w korytarzach itd., wykonał on tę naprawę do samego końca. Propozycja była taka „pana dyrektora”, że „obniżymy” dzierżawę „tego” garażu, a on będzie prowadził stałą konserwację „tego” radiowęzła. Do dzisiejszego dnia on to czyni i myśli, że p. Białas może to poświadczyć. Przez 5 ostatnich dni, ponieważ tam był przez okres dwóch tygodni radiowęzeł nieczynny, w tej chwili jest wyposażony zupełnie w nowe urządzenia. Wykonał on przegląd przez 5 dni i założył zupełnie wszystkie nowe urządzenia. Gdyby on to wykonywał zgodnie z cennikiem, koszt wyniósłby około 2,5 tys. zł. Zapewnił przy tym, że nie wziął on za „tę robotę” ani jednej złotówki. Do tego zdeklarował się „pani dyrektor tejże szkoły”, że będzie on w dniach wolnych od pracy otwierał rano „bramkę”, ponieważ żaden z woźnych nie mieszka na miejscu. Otwiera on boisko, to znaczy furtkę tegoż boiska i zamyka wieczorem, ponieważ na „tym” boisku istnieje „ogródek jordanowski”. To jest w ramach takiej „dżentelmeńskiej” umowy. Powiadomił też, że „ten” garaż dzierżawił on już dosyć dawno, w latach kiedy p. Szeszuła dyrektorował „w szkole”. Płacił on przy tym za niego 80,00 zł do roku 1997, po czym decyzją Burmistrza Gminy Mosina została przerwana ta umowa i garaż ten stał dwa lata w ogóle „nie zamieszkały” przez nikogo. Podstawą zerwania tej umowy, była sugestia burmistrza, że będzie tam garażował samochód ZEAS-u, który nigdy tam nie stał, może przez 2-3 dni w ciągu dwóch lat. Jeżeli radnego Jana Marciniaka to tak razi, on może z dniem jutrzejszym zdecydować, że „ten” samochód nie musi tam stać, gdyż na działce już ma on garaż gotowy i prawdopodobnie z dniem jutrzejszym zerwie on „tę” umowę z „panią dyrektor”.

Radny Jan Marciniak zwrócił uwagę, iż garaż położony na terenie szkoły, jest majątkiem gminy, zgodnie „z ustawą”, która konkretnie określa, jak jest zasada wynajmowania tego budynku. Dla niego p. Jacek Rogalka może dzierżawić „ten” garaż, jak długo on chce. Natomiast dyrektor szkoły, jako zarządzający obiektem, „powinien na ten garaż zrobić normalny przetarg”. Tam wokół tejże szkoły, wokół bloków „Luboniani” stoi kilkanaście, jak nie kilkadziesiąt samochodów, których właściciele być może też byliby zainteresowani chociażby „w tym” jednym garażu „zagarażować” swoim samochodem. Stwierdził też, że majątek gminy powinien być dzierżawiony na zasadzie przetargu. Jeżeli p. Jacek Rogalka będzie zainteresowany przetargiem, a „pani dyrektor” powinna być zobowiązana, żeby ten przetarg przeprowadzić, jeżeli go wygra, to niech dzierżawi zgodnie z umową. Takie są bowiem warunki wynikające „z ustawy”.

do punktu 15. – Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła podziękował radnym, zaproszonym gościom oraz mieszkańcom Gminy Mosina i zakończył XII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 20.10.

Protokołował

Piotr Sokółowski

Przewodniczył

Jacek Szeszuła

**Radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Marek Klemens

Lista załączników

1. Uchwała nr XII/60/07 wraz z listą radnych Rady Miejskiej w głosowaniu imiennym nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej o udzielenie Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium za 2006 rok.
2. Uchwała nr XII/61/07 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina”.
3. Uchwała nr XII/62/07.
4. Uchwała nr XII/63/07.
5. Uchwała nr XII/64/07.
6. Uchwała nr XII/65/07.
7. Uchwała nr XII/66/07.
8. Stanowisko w sprawie przyznania Polsce i Ukrainie organizacji piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 r.
9. Informacja o wykonaniu budżetu Gminy Mosina w 2006 roku z dnia 26 kwietnia 2007 r. przedstawiona przez Skarbnika Gminy Mosina.
10. Kserokopia Uchwały Nr 41/17/0954/2007 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie wyrażenia opinii o przedłożonym w dniu 22 marca 2007 r. sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta i Gminy Mosina za rok 2006.
11. Uchwała Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 11 kwietnia 2007 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2006 rok wraz z opinią o wykonaniu budżetu Gminy Mosina za 2006 rok.
12. Kserokopia stanowiska Klubu Radnych Koalicji Samorządowej z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium za wykonanie budżetu Gminy Mosina za 2006 rok.
13. Stanowisko Klubu Radnych „Praworządna Gmina” z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie absolutorium dla Burmistrza Gminy Mosina za rok 2006.
14. Uchwała Nr 34/17/0955/2007 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Gminy Mosina w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy Mosina z tytułu wykonania budżetu za rok 2006.
15. Pismo Kierownika Biura Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 24 kwietnia 2007 r.
16. Lista obecności radnych.
17. Lista zaproszonych gości.